

Strajk głodowy palestyńskich więźniów

25 lutego 2013

W strajku głodowym w więzieniach w Izraelu bierze udział około 3 tysięcy Palestyńczyków. Protestują przeciwko nagłej śmierci 30-letniego Adafata Jaradata jednego z aresztowanych rodaków. Przy sekcji zwłok, która ma wyjaśnić okoliczności jego zgonu będą obecni, oprócz izraelskich patomorfologów, także palestyński minister do spraw więźniów, palestyński lekarz i rodzina zmarłego.

Śmierć Jaradata, ojca dwójki dzieci, wywołała zamieszki. Na ulice w Hebronie wyszli Palestyńczycy i doszło do starć z izraelskimi funkcjonariuszami bezpieczeństwa. Premier Autonomii Palestyńskiej Salam Fajjad wyraził „głęboki żal i szok z powodu męczeństwa Arafata Jaradata w więzieniu pod izraelską okupacją” i domaga się „natychmiastowego ujawnienia prawdziwych przyczyn śmierci mężczyzny”.

Izrael zażądał od Palestyńskich Władz Narodowych przywrócenia porządku na Zachodnim Brzegu Jordanu, gdzie trwają masowe zamieszki.

W niedzielę izraelskie władze przekazały Autonomii Palestyńskiej kilkanaście milionów dolarów, żeby nie dawać jej powodu do bezczynności. Chodzi o podatki i cła, które Izrael zbiera dla Palestyńczyków i które miesięcznie wynoszą około 100 milionów dolarów. Przelewy zostały wstrzymane po tym, jak Palestyńczycy zwrócili się do ONZ o uznanie swojej państwowości.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk (akapit 1 i 2) i Głos Rosji (akapit 3 i 4)

Źródła: [Lewica](#) i [Głos Rosji](#)

Kompilacja dwóch wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”